

Sygn. akt I C 1273/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **SSR del. Andrzej Vertun**

Protokolant: **pomocnik sekretarza E. C.**

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

o zapłatę

1. zasądza od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz B. K. kwotę 945.000 (dziewięćset czterdzieści pięć tysięcy) złotych wraz odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz B. K. kwotę 16.250,38 zł (szesnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt i 38/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Warszawie pobrać od B. K. kwotę 16.015,43 (szesnaście tysięcy piętnaście 43/100) złotych tytułem częściowej opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 1273/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 grudnia 2016 roku B. K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwoty 315.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za bezprawną utratę nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew – k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda, bowiem zostało ono wniesione po upływie terminu przewidzianego w art. 160 § 6 k.p.a., zarzut braku szkody i związku przyczynowego, zarzut niewykazania szkody co do istoty i do wysokości, jak również wskazał na nieprawidłowe obliczenie ewentualnych odsetek należnych powodowi.

(odpowiedź na pozew – k. 101-110).

Pismem z dnia 19 czerwca 2018 roku powód rozszerzył powództwo do kwoty 1.361.745 zł, domagając się zasądzenia całości ww. kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany podtrzymał wniosek o oddalenie powództwa, podtrzymał przy tym zarzut przedawnienia tak co do roszczenia wyrażonego w pozwie, jak i co do rozszerzonego powództwa.

(protokół – k. 273)

Stanowisko stron nie uległo zmianie do zamknięcia rozprawy.

(protokół – k. 288).

Sąd uznał za ustalone następujące okoliczności:

Poprzednim właścicielem nieruchomości położonej w W., przy ul. (...), oznaczonej hip. (...) był J. M. na mocy aktu z dnia 16 kwietnia 1918 roku oraz decyzji z dnia 23 stycznia 1919 roku.

(dowód: odpis zaświadczenia Sądu Grodzkiego w W. Oddział Ksiąg Wieczystych z dnia 10 października 1950 roku nr (...) – k. 24, odpis zaświadczenia Sądu Rejonowego dla Warszawy M. z dnia 1 sierpnia 1996 roku numer (...) – k. 25)

Przedmiotowa nieruchomość, objęta została działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku i na podstawie art. 1 dekretu przeszła na własność (...) W., a następnie na mocy art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. Nr 14, poz. 130) na własność Skarbu Państwa.

Dotychczasowy właściciel przedmiotowej nieruchomości złożył w terminie dekretowym, to jest 16 lutego 1949 roku, wniosek o przyznanie za symbolicznym czynszem, prawa własności czasowej do nieruchomości gruntowej, położonej w W. przy ul. (...), oznaczonej numerem hipotecznym (...).

(dowód: odpis wniosku o przyznanie prawa własności czasowej do nieruchomości położonej przy ul. (...) z dnia 16 lutego 1949 roku – k. 26)

Orzeczeniem administracyjnym z dnia 8 lutego 1952 roku, wydanym w sprawie o nr (...) Prezydium Rady Narodowej w (...) W. odmówiło J. M., dotychczasowemu właścicielowi przedmiotowej nieruchomości, ustanowienia prawa własności czasowej do gruntu tej nieruchomości.

(dowód: orzeczenie administracyjne Prezydium RN (...) W. z 8 lutego 1952 roku - k. 27)

Spadek po J. M., zmarłym dnia 24 marca 1975 roku, na mocy postanowienia Sądu Powiatowego w W. z dnia 11 kwietnia 1991 roku nabyły żona M. M. (1) z domu M. oraz wnuczka A. K. (1) z domu M. po 1/2 części spadku każda.

(dowód: Postanowienie Sądu Powiatowego w W. z dnia 11 kwietnia 1991 roku, sygn. akt I Ns 208/91 – k. 28)

M. M. (2) zmarła dnia 16 stycznia 1976 roku, a spadek po niej, na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 10 czerwca 1977 roku, nabyła w całości wnuczka A. K. (1) z domu M..

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 10 czerwca 1977 roku o sygn. Ns 771/76 – k. 29-30)

Spadek po A. K. (2) nabył w całości powód B. K..

(dowód: akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 26 czerwca 2013, Rep. A nr (...) k. 31-33)

Dawna nieruchomość (...) o pow. 315 m² położona przy ul. (...) oznaczona nr hip. (...) stanowi obecnie nieruchomość objętą księgą wieczystą nr (...) oraz księgą wieczystą nr (...), której właścicielem jest obecnie (...) W. oraz Skarb

Państwa. W ramach tej pierwszej położona jest w granicach działki numer (...), obejmując swoją powierzchnią 94 m². W ramach tej drugiej stanowi część działki numer (...), obejmując 221 m².

(dowód: wydruki ksiąg wieczystych nr (...) – k. 34-53; decyzja, k. 80 - 81)

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast decyzją z dnia 23 marca 2001 roku, nr (...), stwierdził nieważność orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej w (...) W. z dnia 8 lutego 1952 w zakresie gruntu wchodzącego w skład dz. nr 38, obr. (...).

(dowód: decyzja Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i (...) Miast z 23 marca 2001 roku – k. 60-62)

Decyzją z dnia 10 sierpnia 2001 roku, nr (...) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło nieważność decyzji Prezydium Rady Narodowej w (...) W. z dnia 8 lutego 1952 roku, nr (...), odmawiającego dotychczasowemu właścicielowi przyznania prawa własności czasowej do gruntu położonego w W., przy ul. (...) oznaczonego nr hip. (...).

(dowód: decyzja SKO w W. z dnia 10 sierpnia 2001 roku – k. 63-66)

Decyzją z dnia 11 stycznia 2013 roku Stołeczny Konserwator Zabytków wyraził zgodę na dokonanie podziału geodezyjnego nieruchomości, którą stanowiła działka ewidencyjna nr (...) w obrębie (...), położona przy (...)(...) w W..

(dowód: decyzja Stołecznego Konserwatora Zabytków w W. z dnia 11 stycznia 2013 roku – k. 93-94)

Prezydent (...) W. wydał decyzję nr (...) z dnia 3 grudnia 2014 roku mak (...), w której odmówił powodowi ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do gruntu położonego w W. przy ul. (...), hip. (...), stanowiącego obecnie część działki ewidencyjnej nr (...) z obrębu (...). W decyzji tej Prezydent (...) W. stwierdził, że grunt ten nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i zgodnie ze studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (...) W. (uchwała Rady (...) W. nr (...) z dnia 10 października 2006 roku) został zaliczony to terenów wielofunkcyjnych C o wskaźniku intensywności zabudowy 3,5 i spadkobierca dawnego właściciela mógłby w części stanowiącej działkę nr (...) korzystać z gruntu, jednakże w przedmiotowej sprawie zachodzą inne okoliczności uniemożliwiające ustanowienie prawa użytkowania wieczystego.

(dowód: decyzja Prezydenta (...) W. Nr (...) z dnia 3 grudnia 2014 roku, znak: GK- DW-III-AGI- (...) -162-4-11 – k. 67-74)

Podstawą decyzji odmownej była decyzja Prezydenta (...) W. z dnia 26 maja 2014 roku, nr (...), którą organ ten odmówił zatwierdzenia podziału nieruchomości położonej pomiędzy ul. (...) oraz ul. (...), stanowiącą zabudowaną działkę gruntu nr (...), o pow. 0,1060 ha w obrębie (...).

(dowód: decyzja Prezydenta (...) W. nr (...) z dnia 26 maja 2014 roku – k. 80-82)

Decyzją z dnia 4 marca 2015 Prezydent (...) W. odmówił powodowi ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do gruntu położonego w W. przy ul. (...) stanowiącego działkę ewidencyjną nr (...) z obrębu (...), w skład której wchodzi 221 m⁽²⁾ pow. gruntu z dawnej nieruchomości hip. (...). Odmowa uzasadniona była faktem, iż działka nr (...) znajduje się w użytkowaniu wieczystym właścicieli wykupionych lokali w budynku przy ul. (...) oraz ul. (...) – co stanowi negatywną przesłankę do pozytywnego rozpatrzenia wniosku dekretowego dawnego właściciela.

(dowód: decyzja Prezydenta (...) W. z 4 marca 2015 roku – k. 83-92)

Wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 25 marca 2016 B. K. wezwał Skarb Państwa-Wojewodę (...) do zapłaty kwoty 945.000 zł. Wniosek ten został doręczony w dniu 13 maja 2016 r. Na posiedzeniu pojednawczym w dniu 7 czerwca 2016 roku pozwany nie stawił się, a przewodniczący składu orzekającego stwierdził, że do zawarcia ugody nie doszło.

(dowód: wniosek – k. 1-9 akt I Co 765/16, protokół – k. 45 akt I Co 765/16).

W toku postępowania przed Prezydentem (...) W. dotyczącego zwrotu nieruchomości dekretowej B. K. nie korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Zwrócił się o taką pomoc dopiero po odmownej decyzji o zwrocie nieruchomości. Początkowo postępowanie to toczyło się z udziałem poprzedniczki prawnej powoda A. K. (2). Po jej śmierci z B. K. skontaktowała się urzędniczka biura spraw dekretowych informując o sprawie i prosząc o kontakt. W toku postępowania administracyjnego B. K. był informowany przez urzędników stołecznego Biura Gospodarki Nieruchomościami, że jest duża szansa na pozytywną decyzję zwrotową, jedyną przeszkodą miała być kwestia podziału geodezyjnego działek. B. K. nie składał skarg na przewlekłość postępowania, bowiem był na bieżąco informowany, że sprawa zwrotu nieruchomości zostanie niezwłocznie załatwiona. Dopiero po odmownych decyzjach dotyczących zwrotu nieruchomości B. K. rozpoczął działania zmierzające do uzyskania odszkodowania.

(dowód: przesłuchanie powoda: protokół – k. 153-154, 273-275)

Wartość gruntu składającego się z części działek ewidencyjnych o numerach (...), wchodzącego uprzednio w skład nieruchomości hipotecznej numer (...), o powierzchni 315 m², wyniosła 1.361.745 zł.

(dowód: opinia biegłego J. B., k. 165 – 198)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego oraz na podstawie przesłuchania powoda.

Dokumenty złożone do akt sprawy Sąd uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności ani prawdziwości oświadczeń w nich zawartych. Sąd przyjął za miarodajną opinię biegłego, uznając że została ona sporządzona w sposób rzetelny i wyczerpujący. Wszelkie wątpliwości stron zostały wyjaśnione w toku złożonej opinii uzupełniającej. Opinia w sposób przystępny i zrozumiały odpowiadała na pytania Sądu w zakresie wiadomości specjalnych, a wnioski z niej wyprowadzone były spójne i logiczne.

Sąd nie znalazł powodów do kwestionowania wiarygodności dowodu z przesłuchania powoda. Powód w sposób spójny i logiczny wypowiadał się o okolicznościach związanych z prowadzonym postępowaniem administracyjnym oraz kwestią ewentualnego wcześniejszego występowania z roszczeniem odszkodowawczym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Roszczenie strony powodowej zostało oparte o treść art. 160 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 19 lipca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw. (Dz. U. nr 162, poz. 1692). Z uwagi na to, iż wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed wejściem w życie ww. ustawy uchylającej art. 160 k.p.a., a decyzja nadzorcza zapadła już po nadejściu tej daty, w sprawie ma zastosowanie art. 160 k.p.a. z wyłączeniem przepisów uzależniających dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej od uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt III CZP 112/10).

Przepis art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym na dzień 31 sierpnia 2004 roku stanowił w § 1 że stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Z kolei § 2 tego przepisu stanowił, że do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego z wyłączeniem art. 418 tego Kodeksu. Wedle § 3 art. 160 k.p.a. odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosi inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służy w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności.

Artykuł 160 k.p.a. nie zawiera żadnej regulacji dotyczącej przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną wadliwą decyzją administracyjną, odsyłając w tym zakresie do przepisów kodeksu cywilnego. Z uwagi na publicznoprawny charakter decyzji administracyjnych i organów je wydających istotne znaczenie dla określenia przesłanek tej odpowiedzialności ma przepis art. 417 k.c. Ponadto w zakresie określenia rozmiaru szkody i związku przyczynowego między wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej, a szkodą zastosowanie znajdują także przepisy art. 361 – 363 k.c. Ogół przepisów mających zastosowanie do oceny roszczenia determinuje również zakres faktów, które obowiązana jest udowodnić strona domagająca się odszkodowania z tego tytułu.

Warunkiem uwzględnienia roszczenia było wykazanie istnienia związku przyczynowo-skutkowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W niniejszej sprawie strona powodowa udowodnić musiała istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej a powstaniem szkody w majątku powoda.

Zgodnie z ugruntowanym poglądem w orzecznictwie Sądu Najwyższego normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 roku, sygn. akt I CKN 1215/00).

Ponadto stwierdzić należy, iż fakt, że decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53). Na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem powstania szkody (i jej rozmiarów) oraz istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy ową szkodą, a zdarzeniem, które ją wywołało.

Na tle okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, iż przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej zostały spełnione. Nie budzi wątpliwości, iż zdarzeniem, które wywołało szkodę w majątku uprzedniego właściciela nieruchomości, a obecnie w majątku powoda, było wydanie w dniu 8 lutego 1952 roku orzeczenia administracyjnego przez Prezydium Rady Narodowej w (...) W. odmawiające ustanowienia własności czasowej na rzecz J. M. – poprzednika prawnego powoda na przedmiotowej nieruchomości.

Rozstrzygnięcie o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tak rozumianą szkodą, a zdarzeniem ją powodującym musi być poprzedzone oceną, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 433/02).

W niniejszej sprawie pozostawało bezsporne, iż poprzednik prawny powoda złożył skutecznie wniosek o ustanowienie własności czasowej zgodnie z art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 roku. Treść decyzji Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast uznającej orzeczenie administracyjne Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 8 lutego 1952 roku za obciążoną sankcją nieważności prowadzi do przekonania, iż gdyby orzeczenie Prezydium Rady Narodowej (...) W. wydane zostało zgodnie z przepisami dekretu, wówczas poprzednikom prawnym powoda przyznane zostałyby prawo własności czasowej gruntu ww. nieruchomości, bądź też prawo własności czasowej nieruchomości zastępczej o równej wartości. Niezależnie od przyjętego rozwiązania, wydanie aktu administracyjnego zgodnie z przepisami obowiązującego prawa nie doprowadziłoby do powstania uszczerbku w majątku powoda, wobec czego przyjąć należy, iż źródłem szkody w sposób bezsprzeczny jest orzeczenie odmawiające ustanowienia prawa własności czasowej nieruchomości. Wydanie decyzji zgodnej z prawem nie doprowadziłoby do powstania uszczerbku majątkowego w majątku dotychczasowych właścicieli nieruchomości, a w konsekwencji ich następców prawnych, co uzasadnia istnienie adekwatnego związku przyczynowego w niniejszej sprawie między bezprawnym działaniem, a powstaniem szkody.

W toku postępowania zostało więc wykazane, iż szkoda w majątku powoda wystąpiła, a także, iż jej rozmiar określa obecna wartość prawa użytkowania wieczystego nieustanowionego na rzecz poprzednika prawnego powoda. Wysokość odszkodowania została obliczona zgodnie z dyspozycją art. 363 § 2 k.c., tj. według stanu na dzień powstania szkody i według cen z chwili wyrokowania. Wartość szkoda wynosiła 1 361 745 zł, i stanowiła ekwiwalent wartości utraconego prawa użytkowania wieczystego.

Ustalenie istnienia podstawy odpowiedzialności pozwanego pozwala przejść do oceny zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia i skuteczności jego podniesienia.

Zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

W toku postępowania strona pozwana zarzut ten podniosła w odniesieniu do całości roszczenia, tj. co do roszczenia zgłoszonego w pozwie oraz roszczenia zawartego w rozszerzonym powództwie, wskazując, iż zgodnie z treścią art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawniało się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Zarzut ten był uzasadniony w tym sensie, że niewątpliwie do przedawnienia roszczenia doszło, skoro decyzje Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast oraz Samorządowego Kolegium Odwoławczego, wydane w następstwie wniosków o stwierdzenie nieważności orzeczenia Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 8 lutego 1952 roku o odmowie przyznania prawa własności czasowej, zapadły w dniach 23 marca i 10 sierpnia 2001 roku, powód pierwszą czynność zmierzającą do ustalenia roszczenia – wniosek o zawezwanie do próby ugodowej – podjął dopiero w dniu 25 marca 2016 roku. Upłynął zatem termin trzyletni przewidziany w treści art. 160 § 6 k.p.a., bowiem postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, toczące się po stwierdzeniu nieważności decyzji odmawiającej ustanowienia własności czasowej nieruchomości objętej dekretem (...) w 1945 roku, nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej nieustanowieniem tego prawa unieważnioną decyzją. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się na konieczność rozróżnienia czynności bezpośrednio zmierzającej do dochodzenia roszczenia oraz czynności, której przedmiot i skutek bezpośrednio do dochodzenia roszczenia nie zmierzają, chociaż stanowią warunek skuteczności jego dochodzenia w innym postępowaniu. Czynności wszczynające postępowanie, którego wynik przesądza jedynie pewne elementy stanu faktycznego roszczenia stanowiącego przedmiot innego postępowania, nie noszą cechy bezpośrednio w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i do nich trzeba zakwalifikować wnioski o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu. Trzeba też uwzględnić, że rozpoznanie wniosku o przyznanie użytkowania wieczystego następuje z urzędu, a więc trudno mówić o podjęciu przez byłego właściciela czynności, o której mowa w tym przepisie (por. m.in. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 roku, sygn. akt III CZP 14/16; por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 614/09).

Konstatacja powyższa nie prowadzi automatycznie do uwzględnienia powyższego zarzutu. Dopuścić bowiem należy możliwość nieuwzględnienia zgłoszonego przez dłużnika zarzutu przedawnienia roszczenia, w przypadku powołania się wierzyciela na nadużycie prawa podmiotowego przez dłużnika, także w odniesieniu do roszczeń, których podstawą jest delikt zobowiązanego. Jednocześnie utrwalone zostało zapatrywanie, że odstąpienie od odmowy przyznania ochrony w razie przedawnienia roszczenia, stanowi wyjątek od pożądanego w obrocie ustabilizowania stosunku prawnego w wyniku upływu czasu. Rozważając zgłoszone przez wierzyciela żądanie oceny zarzutu dłużnika przedawnienia roszczenia w kontekście klauzuli generalnej, do której należy regulacja art. 5 k.c., sąd powinien mieć na względzie, że ma ona charakter wyjątkowy, dotyczy sytuacji, gdy w inny sposób nie ma możliwości zabezpieczenia interesu zagrożonego wykonaniem prawa podmiotowego i wymaga ścisłego związku z całokształtem okoliczności sprawy. Zastosowanie jej możliwe jest w wyjątkowych wypadkach, przy rygorystycznej ocenie przyczyn podawanych

przez wierzyciela, wzięciu także pod uwagę okoliczności leżących po stronie dłużnika, ewentualnie osoby trzeciej, charakteru uszczerbku wierzyciela oraz badania, czy działanie uprawnionego było zgodne z zasadami współzycia społecznego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, Nr 9, poz. 153; z dnia 11 października 1996 r., MI CZP 76/96, OSNC 1997, Nr 2, poz. 16; z dnia 17 lutego 2006, III CZP 94/05; pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114; wyroki z dnia 10 marca 1993 r., z dnia 27 marca 2002 r, II CKN 604 z dnia 27 czerwca 2001 r., III CKN 604/00, OSNC 20G2Nr 3, poz. 32; z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01; z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl.16 listopada.2005 r., V CK349/05; z dnia 16 lutego 2006, V CK 380/05; z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 201/06; z dnia 25 lutego 2020 r., C CSK 242/09, OSNC 2010, Nr 11, poz. 147; z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 601/10, niepubl.).

W orzecnictwie i literaturze przyjmuje się zgodnie, że istotą instytucji przedawnienia w prawie cywilnym jest dążenie do zapewnienia pewności obrotu i stabilizacji stosunków prawnych, ponieważ porządek publiczny nie akceptuje długotrwałej rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym i prawnym. Przepisy regulujące przedawnienie mają charakter bezwzględnie obowiązujących, a zatem odmowa uwzględnienia zarzutu przedawnienia wymaga wykazania wyjątkowych powodów.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powodztwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (summum ius summa iniuria), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, sygn. akt II CSK 640/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I! CSK 555/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 roku, sygn. akt II CSK 831/14).

Ocena ewentualnej niedopuszczalności powołania się przez pozwanego Skarb Państwa na zarzut przedawnienia, ze względu na jego sprzeczność z jego społeczno – gospodarczym przeznaczeniem albo zasadami współzycia społecznego, nie może być czyniona w oderwaniu od realiów sprawy. Istotnymi kryteriami w tym względzie mogą być charakter dochodzonego roszczenia a także przyczyny i okres wystąpienia opóźnienia w jego dochodzeniu.

W kontekście powyższych uwag należało podkreślić, że roszczenie dochodzone w związku z pozbawieniem następców prawnych tzw. właścicieli przeddekretowych prawa własności i odmową ustanowienia własności czasowej lub prawa użytkowania wieczystego na gruncie wniosków składanych na podstawie art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, jest konsekwencją sprzecznego z prawem działania organów władzy publicznej. Nie oznacza to oczywiście, że z samej tej okoliczności wywodzić należy niedopuszczalność zgłoszenia zarzutu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego byłego właściciela gruntu lub jego następcy. Nadal klauzula nadużycia zarzutu przedawnienia pozostaje rozwiązaniem wyjątkowym również w odniesieniu do tego typu roszczeń. Odmienne podejście prowadziłoby bowiem do uczynienia z wyjątku reguły w odniesieniu do stypizowanych roszczeń odszkodowawczych. Niemniej jednak źródło tego roszczenia ma wpływ na ocenę zarzutu przedawnienia, w kontekście działań podejmowanych przez strony w okresie biegu terminu przedawnienia i po jego upływie.

Zasadnicze znaczenie w tym względzie mają dwie kwestie. Po pierwsze nie można tracić z pola widzenia, iż problem wpływu toku postępowania zwrotowego, toczonego po stwierdzeniu nieważności decyzji dekretowej, był przedmiotem sprzecznego orzecznictwa sądów powszechnych wszystkich instancji i Sądu Najwyższego. Ujednolicająca praktykę sądową uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego wydana została dopiero w dniu 13 lipca 2016 roku. Wcześniejsze odmienne judykaty nie były jednak jednostkowymi. W uzasadnieniu wyroku z 19 stycznia 2000 r., (I CKN 1038/98, Legalis) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że reaktywowane - na skutek decyzji nadzorczej, stwierdzającej nieważność decyzji odmawiającej przyznania prawa własności czasowej (później prawa wieczystego użytkowania) - postępowanie administracyjne, dotyczy w istocie naprawienia szkody w postaci restytucji naturalnej. Licznych

zwolenników miał pogląd, że dopiero nieprzyznanie uprawionym prawa wieczystego użytkowania otwiera drogę do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 23 września 2009 r., I CSK 96/09, Legalis i 13 października 2010 r., I CSK 25/10, Legalis oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z 3 sierpnia 2010 r., I ACz 701/10, OSP 2011/7-8/80). Przedwczesność powództwa odszkodowawczego przed rozstrzygnięciem wniosku dekretowego mogła prowadzić do jego oddalenia bądź zawieszenia postępowania w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie organu administracji (art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.). Na ten aspekt zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu uzasadnienia z 15 stycznia 2016 r., (I CSK 1080/14, Legalis). Podkreślił, że przyjęcie stanowiska, że postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa wieczystego użytkowania w tzw. sprawach dekretu z dnia 26 października 1945 r. nie ma wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego prowadziłyby do tego, że - aby nie uchybić temu terminowi - poszkodowany musiałby równolegle do tego postępowania wnieść "asekuracyjnie" pozew do sądu o odszkodowanie. Rozwiązanie takie, w ocenie tego Sądu, należałoby uznać za nieracjonalne i naruszające powagę wymiaru sprawiedliwości. Istnienie tego nurtu orzeczniczego mogło mieć wpływ nie tylko na zachowanie powoda i jego poprzedniczki prawnej, ale również na postępowanie samych urzędników miejskich, którzy również mogli pozostawać w przekonaniu, że negatywne rozpoznanie wniosku dekretowego nie zamyka powodowi ostatecznie drogi do uzyskania rekompensaty w formie pieniężnej. Istniały zatem obiektywne, niezależne od stron warunki, polegające na sprzecznej wykładni prawa, sprzyjające wstrzymaniu się z występowaniem o roszczenie odszkodowawcze, do czasu rozpoznania wniosku dekretowego.

Ten kontekst sytuacyjny należy mieć na uwadze, oceniając zaniechanie wystąpienia powoda z roszczeniem odszkodowawczym w toku postępowania zwrotowego. Powód, kierowany zasadą zaufania obywatela do państwa, oczekiwał na rozpoznanie wniosku dekretowego w postępowaniu przez Prezydentem (...) W.. Jak wynika z ustaleń w sprawie, w tym oczekiwaniu był utwierdzany przez urzędników prowadzących postępowanie wywołane wnioskiem dekretowym, przekonujących, że zakończy się ono zwrotem przedmiotowej nieruchomości, a kierowanie roszczenia odszkodowawczego nie będzie konieczne. Tok postępowania, w którym do odmowy zwrotu nieruchomości doszło na skutek niemożności dokonania podziału geodezyjnego nieruchomości, mógł w tym przekonaniu powoda utwierdzać, skoro w 2013 r. Stołeczny Konserwator Zabytków zezwolił na dokonanie podziału nieruchomości, a decyzja ta, jak się mogło wydawać, usuwała przeszkodę do zwrotu nieruchomości w naturze. W każdym razie w postępowaniu zwrotowym prowadzone były rzeczywiste czynności zmierzające do wydania decyzji kończącej, co, jak wynika z wiedzy urzędowej Sądu, nie jest praktyką powszechną. W tym stanie rzeczy wstrzymywanie się przez powoda z wystąpieniem z powództwem było tym bardziej uzasadnione.

Godzi się również zauważyć, że powód przedsięwziął kroki prawne zmierzające do uzyskania roszczenia w terminie trzech lat od daty wydania decyzji kończącej postępowanie wywołane wnioskiem dekretowym. Powód zasadnie podjął czynność w postaci zawezwania do próby ugodowej i choć uczynił to już po upływie biegu przedawnienia, to fakt działania z zachowaniem terminu trzyletniego od ostatecznego rozpoznania wniosku dekretowego, w warunkach niniejszej sprawy, czyni powołanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia częściowo sprzecznym z zasadami współzycia społecznego a przez to bezskutecznym. Nie można bowiem na równi stawiać bierności uprawionych, którzy przez kilkanaście lat nie podejmowali działań zmierzających do uzyskania roszczenia, od zaniechania powoda, wynikającego z zaufania do działania organów administracji publicznej. W szczególności powód nie może być obciążany błędnymi komunikatami formułowanymi przez różne ośrodki władzy państwowej w sytuacji, gdy jego działania podejmowane są w oparciu o tak pozyskane informacje.

Powyższą ocenę należy opatrzyć tym zastrzeżeniem, że odnosi się ona do okresu trzech lat od dnia wydania każdej z ponownych decyzji o odmowie ustanowienia użytkowania wieczystego, co do dawnej nieruchomości hipotecznej numer (...) (zapadały one w dniach 3 grudnia 2014 r. i 4 marca 2015 r.). Począwszy od tych dat powód, pozostający w błędnym lecz usprawiedliwionym okolicznościami sprawy przekonaniu o niemożności wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym, powinien z takim roszczeniem wystąpić a roszczenie takie, przyjmując jako założenie owo błędne przekonanie, w okresie trzech lat od tych dat uległoby przedawnieniu. Opóźnienia z wystąpieniem z właściwą akcją przerywającą bieg przedawnienia w tym okresie nie dałoby się już w żaden sposób, miarodajny dla zastosowania art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia, usprawiedliwić.

W tym okresie wystąpiły dwa zdarzenia, z którymi wiązać należało skutek przerwania biegu terminu przedawnienia, stosownie do art. 123 § 1 k.c. W dniu 25 marca 2016 powód skierował wniosek o zawezwanie do próby ugodowej o zapłatę kwoty 945.000 zł, a następnie w dniu 16 grudnia 2016 r. wystąpił z powództwem o zapłatę kwoty 315.000 zł. Kolejna czynność równoważna wystąpieniu z powództwem, to jest jego rozszerzenie do kwoty 1.361.745 zł, nastąpiła w dniu 19 lipca 2018 r., a zatem po upływie owego trzyletniego okresu od dnia wydania drugiej z wymienionych wyżej ponownych decyzji. W odniesieniu do tej czynności powód nie mógł już zatem powoływać się na ochronę przed zarzutem przedawnienia, wynikającą z art. 5 k.c. Z dwóch wcześniejszych czynności istotniejsze znaczenie dla ochrony interesów powoda miało wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, albowiem w większym zakresie zmierzał on do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Przypomnieć zaś należy, że przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje, co do zasady, w granicach żądania pozwu (wniosku o zawezwanie do próby ugodowej). Jeżeli powód dochodzi jedynie części roszczenia, to wniesienie pozwu, czy też złożenie wniosku nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie została nim objęta (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09, Lex nr 784849; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 listopada 2013 r., I ACa 546/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 października 2017 r., I ACa 1161/16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 lutego 2018 r., VII Aga 110/18). Za utrwalone w judykaturze trzeba uznać stanowisko podkreślające przy wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. konieczność tożsamości dochodzonego roszczenia i roszczenia, co do którego biegnie przedawnienie, oraz limitujące przerwę przedawnienia granicami żądania stanowiącego przedmiot danego postępowania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 202/06; z dnia 27 października 1971 r., I CR 427/71; z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 86/07; z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08; z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 614/09; z dnia 25 października 2012 r., I CSK 155/12). Uzasadnienia dla odmowy uwzględnienia zarzutu przedawnienia odnośnie kwoty przewyższającej 945.000 zł powód musiał poszukiwać w innej niż zastosowanie art. 5 k.c. płaszczyźnie.

Osią argumentacji w tym względzie stały się wypowiedzi sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, dla których reprezentatywnym jest następująca teza: w wypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego odszkodowania dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. Zmiana wysokości cen w toku postępowania i w związku z tym potrzeba ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), oczywiście w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania, powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu powoduje przerwę biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 44/16). Innymi słowy powód zamierzał wykazać, że każda z dwóch czynności podjętych w okresie trzech lat od daty wydania drugiej decyzji odmownej, przerywała bieg przedawnienia co do całości roszczenia odszkodowawczego, bez względu na zakres przedmiotowy czynności przerywającej ten bieg.

W pierwszym rzędzie krytycznie ocenić należało próbę nadania owemu pogładowi waloru ogólnej zasady, wynikającej jakoby z charakteru roszczenia odszkodowawczego, a ściślej z przewidzianej przez kodeks metody ustalenia wysokości szkody. Przyjęcie takiej koncepcji nie znajduje normatywnego oparcia, a oprócz tego prowadziłoby do osłabienia pewności i stabilności obrotu prawnego, czemu przecież przeciwdziałać ma instytucja przedawnienia. W takiej bowiem sytuacji, wierzyciel mógłby w zasadzie w nieskończoność występować przeciwko dłużnikowi z częstkowymi powództwami, za każdym razem przerywając bieg przedawnienia co do pozostałej części żądania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 października 2017 r., I ACa 1161/17). W ramach oceny przedawnienia doniosłymi pozostawałyby takie racje, jak zamiar powoda (wnioskodawcy) towarzyszący wystąpieniu z powództwem, które w odniesieniu do przedawnienia roszczeń nie odszkodowawczych pozostają w zasadzie irrelevantne. Cel i powszechnie przyjęty sposób realizacji praw podmiotowych, przedsięwzięty dla ochrony przed zarzutem przedawnienia, zostałyby poddane w istotnym zakresie czynnikowi subiektywnemu a ich granice podlegałyby rozmyciu i zatarciu, poprzez uzależnienie od zdekodowania rzeczywistej woli uprawnionego. W jeszcze klarowniejszy sposób kwestię tę unaocznia konsekwentne stosowanie owego poglądu jako zasady w sprawach o zadośćuczynienie, też przecież podlegające regule wywodzonej z art. 363 § 2 k.c. W tym zakresie doszłoby w istocie

do przywrócenia wykładni przepisów o przedawnieniu roszczeń odszkodowawczych, obowiązującej na tle art. 321 § 2 k.p.c.

W istocie zatem stosowanie elastycznych reguł oceny zakresu przedmiotowego przerwania biegu przedawnienia wymaga dostosowania do kontekstu sytuacyjnego. Dowodzi tego przychylnie omawianemu stanowisku orzecznictwo, w którym wskazuje się, że decydujące znaczenie dla jego stosowania mają takie okoliczności jak: zmiana wysokości cen w toku postępowania (por. wyżej powołany wyrok Sądu Najwyższego; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 13 października 2015 r., I ACa 291/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lipca 2017 roku, I ACa 627/16) albo szczególne trudności przy określeniu wysokości szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., III PK 96/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09). W takich sytuacjach, zwłaszcza gdy w przedłużającym się okresie trwania postępowania następuje istotna zmiana wysokości cen, trudno zarzucić powodowi, że występując z roszczeniem nie uwzględnił takiej ewentualności i kierował się wyłącznie cenami istniejącymi w chwili wystąpienia z roszczeniem.

W sprawie takie okoliczności nie zaszły. Szkoda polegająca na utracie prawa do nieruchomości, w warunkach (...) jest typową a jej wycena, w odniesieniu do gruntu o niewielkiej powierzchni, wykorzystywanego na cele mieszkaniowe, nie nastrocza nadzwyczajnych trudności. Nie do przyjęcia jest zatem argument, iż w chwili składania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej a następnie występując z pozwem powód nie był w stanie wyliczyć wartości przedmiotowej nieruchomości. Nie wystąpił ponadto problem zmiany cen w toku postępowania. Biegły J. B., który dokonywał oszacowania wartości nieruchomości na potrzeby niniejszego postępowania ustalił cenę aktualną na chwilę wydania opinii, a pośrednio także na dzień wyrokowania, ale podstawą wyceny były transakcje z roku 2015 i 2016, tj. także z okresu, w którym powód mógł dokonać szacowania szkody – występując z pozwem w grudniu 2016 r. Jednocześnie, co także tyczy się odstępu czasowego pomiędzy opiniowaniem przez biegłego a wyrokowaniem, jest faktem notoryjnym, iż dynamika zmian cen nieruchomości w ostatnich latach w (...) W. nie jest na tyle intensywna, aby można było przyjąć, że upływ takiego wymiaru czasu jest dyskwalifikujący chociażby dla oszacowania wartości nieruchomości, a przez to rozmiaru szkody. Od daty wydania drugiej decyzji odmownej do dnia wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej minął ponad rok, zaś do wystąpienia z powództwem w sprawie rok i dziewięć miesięcy. Jest to okres wystarczający dla dokonania przez powoda samodzielnej i miarodajnej oceny roszczenia, która biorąc pod uwagę czasokres transakcji porównawczych wziętych pod uwagę w sprawie, nie odbiegałaby istotnie od wartości ustalonej w postępowaniu. Należy przy tym zauważyć, że pierwotna wysokość roszczenia w sprawie była istotnie niższa niż roszczenia zgłoszonego we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Skoro powód był pierwotnie przekonany o wyższej wysokości swojej szkody, to powstaje pytanie o celowość jego ograniczenia w pozwie. W istocie powód zgłosił zatem roszczenie świadom jego wyższej wysokości, a zatem świadom jego częściowego charakteru.

W tym stanie rzeczy przyjąć należało, że jedynie w zakresie określonym we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a więc w zakresie 945.000 zł roszczenie powoda pozostawało pod ochroną przed zarzutem przedawnienia, wynikającą z art. 5 k.c. Roszczenie podlegało zatem uwzględnieniu wyłącznie co do tej kwoty na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. W pozostałym zakresie orzeczono o jego oddaleniu.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Roszczenie odszkodowawcze w kwocie zasądzonej pozwem zostało zgłoszone pozwanemu w dniu 13 maja 2016 r., wraz z doręczeniem zawiadomienia o terminie posiedzenia pojednawczego. Przyjmując za adekwatny miesięczny termin do spełnienia tego świadczenia stało się ono wymagalne w dniu 13 czerwca 2016 r. Powód żądał odsetek od dnia wniesienia pozwu, a zatem od 16 grudnia 2016 r. Stosownie do treści art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zakres wpływu tego przepisu na roszczenie odsetkowe nie jest jednak jednolity i nie może być oderwany od uwarunkowań sytuacji gospodarczej (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., III CZP 72/97). Do niedawna na gruncie tego przepisu w orzecznictwie przyjmowano, iż odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego (z zasady) należą się dopiero od dnia zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU

60/96, Prokuratura i Prawo 1997 nr 5, poz. 31; z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665). Stwierdzano też, że skoro przy zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody, do których należy także wpływ czasu między zdarzeniem powodującym szkodę, a uzyskaniem odszkodowania, to w takim przypadku zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrok prowadziłyby do podwójnego, niedopuszczalnego prawnie odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638) dlatego, że przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, powodowałyby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania (wyrok z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579) i prowadziłyby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika (wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718). Poglądy te były wypowiedzane w stanach faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Z tych przyczyn, w celu zapobieżeniu podwójnej waloryzacji (w treść art. 363 § 2 k.c. wbudowany jest mechanizm waloryzacyjny) i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego, przyjmowano wówczas, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Jednak obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek, w relacji do świadczenia, którego wysokość jest ustalana przy zastosowaniu miernika cen aktualnych. Dlatego też w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek, w realiach względnej stabilności cen, przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 października 2012 r., I ACa 897/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2007 r., I ACa 458/07). W tym stanie rzeczy zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Skoro w istocie wysokość cen z chwili wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia odszkodowawczego nie różni się od wysokości cen istniejących w chwili orzekania, to funkcja kompensacyjna odsetek (wyrównania szkody wynikającej z braku zapłaty sumy pieniężnej w odpowiednim terminie) powinna w sprawie wziąć prymat na ich funkcją waloryzacyjną. Kwota 945.000 zł ustalona wedle daty wymagalności wskazanej przez powoda (16 grudnia 2016 r.) oraz wedle cen obecnych jest w istocie tą samą kwotą pieniężną, w tym znaczeniu, że umożliwia nabycie tej samej liczby dóbr konsumpcyjnych tej samej jakości. Oba okresy dzieli natomiast ponad blisko dwa lata, w trakcie których powód mógłby korzystać z należnych mu tytułem odszkodowania środków. W tym stanie rzeczy, przy braku istotnej zmiany poziomu cen, zaniechanie pozwanego w zapłacie należnego powodowi odszkodowania premiowałoby niesolidnego dłużnika. Żądanie zasądzenia odsetek podlegało zatem uwzględnieniu w całości.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. -stosownie do wyniku procesu. Powód wygrał niniejszy proces w 69,40%, natomiast pozwany w 30,60%. Każda ze stron obowiązana była więc do poniesienia odpowiedniej części kosztów postępowania.

Powód w toku postępowania poniósł opłatę od pozwu – 15.750 zł oraz część wydatków w związku z wynagrodzeniem biegłego – 2.000 zł. Każda ze stron poniosła także koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł stosownie do brzmienia § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, obowiązującego w chwili złożenia pozwu. Dodatkowo w toku postępowania zaliczkowo zostały pokryte wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego w łącznej kwocie 839,90 zł. Łączne koszty poniesione w związku prowadzonym postępowaniem wyniosły 40.189,90 zł. Powód poniósł łącznie koszty w wysokości 28.550 zł, zobowiązany był do poniesienia 30,60% sumy kosztów, tj. kwoty 12.299,62 zł. Pozwany poniósł koszty w wysokości

10.800 zł. Równocześnie z uwagi na jednolitość Skarbu Państwa do sumy tej zostały doliczone tymczasowo poniesione wydatki w kwocie 839,90 zł. Skarb Państwa wydatkował łącznie 11 639,80 zł, był zaś zobowiązany do poniesienia 69,40%, tj. kwoty 27.890,28 zł. Różnica wynosi 16.250,38 zł na korzyść powoda i kwota ta podlega zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów procesu.

W toku postępowania powód rozszerzył powództwo o kwotę 1.046.745 zł, nie uiszczając opłaty sądowej. Podlegała ona zatem rozliczeniu, stosownie do wyników postępowania (art. 130³ § 2 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 623 ze zm.). Opłata od rozszerzonego powództwa winna wynieść 52.338 zł (art. 13 ust. 1 i art. 21 u.k.s.c.). Z tej kwoty 30,60% obciążało powoda. Powinien on zatem uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 16.015,43 zł, o czym orzeczono w punkcie 4. wyroku.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.